

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Abisyńczycy posuwają się w kierunku Somalii włoskiej

WARSZAWA (PAT) — Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji:

W dniu dzisiejszym nie wydano w Asmarze żadnego oficjalnego komunikatu o rozwoju działań wojennych.

Z innych źródeł napłynęły bardzo skąpe wiadomości. Z frontu północnego brak ich zupełnie. Na froncie południowym według wiadomości abisyńskich, straż przednie armji rasa Nasibu i Wehiba Paszy posuwają się w kierunku Gorrabei przeciętnie o 30 klm. dziennie.

Według pogłosek, krążących w Harrarze, w dolinie rzeki Uedi Szebeti miało dojść do ponownego starcia pomiędzy wojskami włoskimi a armją rasa Desty. Wynik starcia jest nieznany.

Agencja Havasa powtarza pogłoskę,

krążącą w Harrarze o tem, jakoby Abisyńczycy zajęli miejscowość Amara wpo bliżu Obia, położoną na terytorjum Somalii włoskiej.

W Dżidżiga oczekiwany jest atak sa

mołotów włoskich. Pozyccje abisyńskie na froncie południowym były ponownie bombardowane przez samoloty włoskie. Według informacji ze źródeł abisyńskich straty mają być nieznaczne.

Amerykańska pożyczka dla Abisynji?

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z Londynu, że finansista Chertok, który twierdzi, że otrzymał przed Rickettem koncepcję naftową w Abisynji i sekretarz poselstwa Abisynji w Londynie Zafiro wyjeżdżają razem do Stanów Zjednoczonych

z misją od rządu Abisynji. Zafiro odmawia wyjaśnić co do pogłosek, że zamierza starać się o pożyczkę dla Abisynji w Stanach Zjednoczonych w sumie miliona funtów sterlingów.

Przemówienie Mussoliniego „Sankcje nie wyrządzają szkody Włochom“

RZYM (Pat) — Mussolini przyjął dzisiaj w liczbie 846 osób delegację matek i wdów po żołnierzach, poległych w wojnie światowej. W przemówieniu do delegacji Mussolini oświadczył, że sankcje nie wyrządzają szkody Włochom, albowiem kraj posiada więcej zapasów niż świat naogół sądzi. To, co zaszkodzi Włochom, to strona moralna sankcyj. Musso

lini zwrócił się z apelem do deleg., by czuwała nad obroną włoch przed sankcjami. Przyjęcie to miało charakter niezwykle uroczysty. Na prowincji powstało 94 komitety, złożone z Włosek, których synowie lub mężowie polegli w wojnie światowej. Na czele każdego komitetu stoi sekretarka kobiecej organizacji faszystowskiej.



Nowy angielski minister wojny A. Duff Cooper.

Rząd nankiński stosuje sankcje

SZANGHAI. (Pat.) Rząd nankiński zakazał od dziś wywozu do Włoch zwierząt jucznych, kauczuku, metali i minerałów. Od tegoż dnia zostaje wzbroniony wywóz wszelkich towarów z Włoch, z wyjątkiem srebra, złota i książek.

Poświęcenie pomnika ś. p. J. T. Opielińskiego-Wojaszara-Zdanowicza

WARSZAWA (Pat) — Dziś o godz. 12 w pol. na cmentarzu powązkowskim odbyło się poświęcenie pomnika na grobie ś. p. Jana Tadeusza Opielińskiego - Wojaszara-Zdanowicza, b. komendanta K. N. 1 i K. N. 4, oficera 1-ej Brygady i POW.

W uroczystości poświęcenia pomnika wzięli udział: premier Marjan Zyndram-Kościałkowski, generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły podsekretarz stanu Koc, wojewoda Jaroszewicz, min. Schaetzel, przedstawiciele Senatu i Sejmu, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, zastępca komendanta garnizonu m. st. Warszawy mjr. Czuruł, członkowie Związku Legionistów i POW z pocztami sztandarowymi.

Poświęcenia nagrobka dokonał ks. poseł Downar, wygłaszając przytem przemówienie, w którym podkreślił zasługi zmarłego w walce o wolność Ojczyzny.

Po poświęceniu pomnika trębacz odegrał pobudkę. W tym momencie oddział peowiaków stanął na baczność. Sztandary pochylili się nad grobem bohatera.

Następnie wygłosił przemówienie podsekretarz stanu Adam Koc.

Chiny północne zrywają z Nankinem

TOKIO (Pat) — Agencja Rengo donosi: wybitne osobistości chińskie, jak Tsao-Kun, b. prezydent Chin w roku 1923, Wang-Itang, b. przewodniczący niższej izby republiki chińskiej w roku 1917, gen. Cze-Hsie-Yuan, b. dowódca wojsk w prowincji Ciangsu, są zwolennikami ruchu autonomistycznego. Gen. Cze-yuan, głównodowodzący wojskami w Pekinie i Tien-Tsinie, jest zdecydowany ogłosić w prowincjach Hopei i Czaharze oraz w miastach Pekinie i Tien-Tsinie autonomję. W tej sprawie gen. Sung wysłał w sobotę o godz. 18 do marsz. Czang-Kai-Szeka depezę, w której prosi go o jak najszybsze ogłoszenie autonomji w prowincjach Hopei, Czaharze oraz w Pekinie i Tien-Tsinie.

Zdaniem obserwatorów politycznych depeza gen. Sunga do Czang-Kai-Szeka jest faktycznie zerwaniem z rządem centralnym. Przywódca ruchu autonomistycznego w Chinach Północnych mają zre-

zygnować z obecnie zajmowanych stanowisk, które zajmują z nominacji rządu nankińskiego. Jednocześnie przywódcy ci wystąpią z Kuomintangu. Pierwsi mają zrezygnować — gen. Sung - Cze -

Yuan, dowódca sił zbrojnych w Pekinie i Tien-Tsinie, gen. Hsia-Czen-Ying, gubernator prowincji Czahar, gen. Czin-Te-Czun, burmistrz Pekinu i Ting-Ko, burmistrz Tien-Tsinu.

Ogólna amnestja w Grecji

ATENY (Pat) — Premier Demertzis zatrzymał dla siebie prowizorycznie teki ministra wojny i spraw zagranicznych. Większość członków gabinetu pochodzi przeważnie z kół profesorów uniwersytetu. Nowy rząd nie stoi w żadnej łączności z jakąkolwiek partją polityczną.

Po złożeniu przysięgi odbyło się wczoraj posiedzenie rady ministrów.

Po dłuższej naradzie rząd powziął decyzję o zastosowaniu ogólnej amnestji. Dekret o amnestji będzie ogłoszony jutro.

Na posiedzeniu rady ministrów postanowiono również, że jeśli zgromadzenie narodowe odmówi rządowi votum zaufania, to rząd zarząda natychmiast rozwiązanie zgromadzenia.

Według wykazu, przedłożonego królowi przez gen. Kondylisa za udział w powstaniu marcowym skazano ogółem 578 osób, z czego: na kary więzienia do lat 2 — 250 osób, od 2—5 lat 120 osób, od 5—10 lat 50 osób, od 10—15 lat 30 osób, od 15—20 lat 25 osób oraz 36 osób na dożywotnie więzienie. Pozostali uczestnicy skazani zostali na mniejsze kary, przyczem 140 osób należało do ludności cywilnej, pozostali zaś byli wojskowymi.

Wśród wojskowych znajduje się również 400 osób, skazanych zaocznie.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

DYREKTORJAT KŁAJPEDZKI PRZEDSTAWI SIĘ SEJMOWI.

Nowy dyrektorjat kłajpedzki stanie we wtorek przed sejmem, któremu przedstawi swój program i zażąda votum zaufania.

Venizelos objęty amnestją

ATENY. (Pat.) Dekret amnestyjny o ulaskawieniu ma być ogłoszony dzisiaj wieczorem. Wszyscy objęci amnestją i ulaskawieniem będą natychmiast wypuszczeni z więzień.

ATENY. (Pat.) Premier Demertzis oświadczył przedstawicielom prasy, iż amnestja obejmuje wszystkie osoby cywilne, nie wyłączając Venizelosa, a wszyscy wojskowi wraz z gen. Plastirasem zostaną ulaskawieni. Konfiskata majątków zostanie cofnięta z wyjątkiem tych, które zostały nabyte nielegalnie.

I w Jugosławiji amnestja

BIALOGRÓD. (Pat.) Rada regencyjna podpisała dekret o amnestji, która obejmuje przestępstwa natury politycznej. Około 1200 osób zostało zwolnionych z więzienia. Dekret dotyczy również wykroczeń przeciwko ustawie prasowej i przeciwko ustawie o ochronie lasów. Amnestja nie dotyczy: 1) osób znajdujących się zagranicą, 2) poważnych zbrodni przeciwko państwu, 3) skazanych za szpiegostwo, 4) przestępstw odsiadujących kary za przekupstwo.

Amerykańskie zwyczaje we Francji

PORWANIE SYNKA LEKARZA PRZEZ BANDYTÓW.

PARYŻ. (Pat.) Francuska opinja publiczna żyje pod wrażeniem wiadomości o porwaniu synka lekarza marsylskiego prof. Malmejac, za którego oddanie gangsterzy żądają 50.000 fr. Zainteresowanie tą sprawą jest tak powszechne, że wielkie dzienniki informacyjne postanowiły same przyczynić się do wyjaśnienia tajemnicy porwania. W tym celu „Intransigeant” zaofiarował prof. Malmejac potrzebną sumę 50.000 frs., „Paris Soir” wyznaczył 40.000 frs. nagrody za informacje, które przyczynią się do ujęcia przestępców. Ten sam dziennik ofiarował 20.000 frs. dla poliejantów, którzy aresztują porywaczy.

Rząd kanadyjski dezawuował swego wicepremiera

Kanada nie występuje z inicjatywą rozszerzenia embarga

LONDYN (PAT) — Duże wrażenie wywołało w Londynie oświadczenie premiera Lepointa, zastępującego nieobecnego szefa rządu kanadyjskiego. Dotyczy ono stanowiska Kanady w sprawie rozszerzenia sankcyj gospodarczych na podstawowe surowce, jak nafta, węgiel, żelazo i stal. Jak wiadomo, wniosek genewski z 5 listopada propozujący rozszerzenie sankcyj na te surowce, wysunięty został przez delegata kanadyjsk. Riddalla. Wniosek ten nazywano nawet w prasie angielskiej „propozycją kanadyjską”. Dzisiejsze oświadczenie, ogłoszone w Ottawie jest otwartym dezawuowaniem delegata kanadyjskiego w Genewie i odrzuceniem przez rząd odpowiedzialności za inicjatywę wysunięcia tej propozycji.

„Rząd kanadyjski — brzmi oświadczenie Lepointa — nie występuje i nie zamierza występować z podobną inicjatywą. Akcja kanadyjska i udział rządu kanadyjskiego były i będą ograniczone do współpracy w zarządzeniach ściśle finansowych i gospodarczych natury pokojowej,

jakie będą przyjęte przez wszystkie państwa współdziałające...

Sugestia, że rząd kanadyjski wystąpił z inicjatywą rozszerzenia embarga również na wywóz do Włoch podstawowych surowców wykląca nieporozumienia. Pogląd, jaki wyrażony został przez kanadyjskiego członka komitetu 18-tu, a który spowodował powoływanie się na propozycję, jako na propozycję kanadyjską, był tylko jego własnym osobistym poglądem.

Powyższe oświadczenie wywołało konsternację w brytyjskich kołach rządowych, ponieważ rząd kanadyjski dezawuując swego delegata genewskiego wystąpił temsamem przeciw rządowi brytyjskiemu, dla nikogo bowiem nie było tajemnicą, że propozycja Riddalla była inspirowana przez min. Edena.

W jakim stopniu deklaracja ta wpłynie na postanowienia, jakie zapadną na jutrzejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, trudno przesądzać

W wyniku akcji rządu konsumenci oszczędzą 140 milj. zł.

Przemówienie wicemin. Lechnickiego na konferencji prasowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Wicemin. Lechnicki najpierw przypomniał, że w okresie jego pracy Prezydium Rady Min. za rządów prem. Prystora i Jędrzejewicza, problemy kartelowe były referowane przez niego, że zagadnienie kartelowe obserwuje w Polsce od szeregu lat.

P. wiceminister dzieli wszystkie zrzeczenia, które nazywa się kartelami, na 2 całkowicie odrębne działy:

- 1) Podstawowe kartele surowcowe, oraz
- 2) wszelkie inne kartele przetwórcze i handlowe.

W wielkich przesłuchaniach surowcowych formy kartelowe są najczęściej koniecznością, przeto pozostawienie przemysłów surowcowych całkowicie wolnej grze sił jest specjalnie trudne w warunkach polskich.

Rzecz ma się zgoda odmiennie przy olbrzymiej większości karteli przetwórczych i handlowych, które są istotnym powodem podrożenia artykułów pierwszej potrzeby.

ZAGADNIENIE WĘGLOWE W POLSCE.

Skolei p. wicemin. Lechnicki przeszedł do omówienia sprawy węglowej w Polsce.

Podkreślając, że węgiel w Polsce odgrywa niewspółmiernie ważniejszą rolę, niż w jakimkolwiek innym gospodarstwie społecznym, m. in. z tego powodu, że Polska stawia dopiero pierwsze kroki w dziedzinie swych źródeł energii, niż para. Polska stoi na szarym końcu w konsumpcji energii elektrycznej. Polskie siły wodne i komunikacje wodne nie są urządzone i wyzyskane i dlatego węgiel, a więc para, parowóz opalany węglem, a więc komunikacja — stanowią dla życia gospodarczego Polski donioślejsze zagadnienie, niż w jakimkolwiek innym kraju. Stwierdzam z całą stanowczością, że duża większość kopalni we wszystkich trzech zagłębiach jest zdrowa i ma warunki pracy w obecnych stosunkach polskiej rzeczywistości gospodarczej i że jedynie nieliczne warsztaty, czy to spowodowane przez zaniechanie, czy też wyjątkowo kosztownych warunków eksploatacji, muszą z czasem ulec likwidacji. Nie zapominajmy bowiem, że koszty wydobycia jednej tonny węgla loco kopalnia wahają się od 10 zł. w „Skarbofermie“ do prawie 26 zł. w najdroższych czynnych kopalniach i że cena kartelowa jest obliczona na możliwości istnienia tych najdroższych kopalni. Przeciwny utarg za 1 tonnę węgla loco kopalnia, sprzedawany na rynek krajowy, wynosił 15,50 w r. 1934. Gdyby sobie postawić pytanie, jaka może być cena loco kopalnia bez zbyteknych procesów koncentracyjnych i przy skoncetrowaniu produkcji w najlepszych warsztatach, we wszystkich trzech Zagłębiach, to doszlibyśmy do ceny około 12,50, a więc mniej więcej o 20 proc. niższej, niż cena obecna. Znaczący to, że życie gospodarcze Polski mogłoby płacić za węgiel około 50 milionów mniej.

Czy przeprowadzenie w węglu jednorazowo takiej obniżki byłoby możliwe?

Wydaje się, że proces ten powinien odbyć się ewolucyjnie, że byłoby rzeczą ryzykowną od razu taką przeprowadzać niższą. Podobna obniżka mogłaby ponadto zachwiać w pewnym stopniu naszą prężność eksportową, co doprowa dziłoby do zaprzepaszczenia tych rezultatów, któreśmy w eksporcie, kosztem tyłu wysiłków uzyskali. Dlatego OBNIŻKA ZADECYDOWANA PRZEZ RZĄD WYNOŚI OKOŁO 14% DLA WĘGLA GRUBEGO, 20% DLA KOKSU I PEWNE MNIEJSZE ZNIŻKI DLA MIAŁU I dla węgla przemysłowego. A więc PRZECIĘTNA OBNIŻKA WYNIESIE OKOŁO 11%, a więc da odciążenie życiu gospodarczemu na dwadzieścia kilka milionów.

Wobec geograficznego położenia naszego Zagłębia i braku organizowanej taniej komunikacji

od wodnej, frachty kolejowe stanowią w kosztach węgla u odbiorcy niezmiernie doniosłą pozycję. To też rząd postanowił pójść z równą ofiarą w dziedzinie niższej taryf kolejowych. Frachty kolejowe na węgiel zostaną obniżone w najbliższych dniach o około 20%. Oznacza to, że kolej zainkasuje za przewieziony węgiel, jeśli brać za podstawę przewozy z r. 1934, sumę mniejszą o około 20 milionów zł.

ŻELAZO.

Co do żelaza, należy stwierdzić — mówił p. wiceminister — że sytuacja w hutnictwie, gdy chodzi o strukturę tego przemysłu, wygląda zgoła inaczej. A więc przed upływem jakiegoś

roku trudno jest decydować się na zbyt radykalne pociągnięcia. Niezależnie jednak od różnych czynników rząd zdecydował się na OBNIŻENIE CEN ŻELAZA PRZECIĘTNE O 10 ZŁ. NA TONNIE przy utrzymaniu wszystkich dotychczasowych rabatów.

NAFTA POTANIEJE O 10%.

W dziedzinie artykułów przemysłu naftowego rząd zatrzymał się wyłącznie na nafcie, odkładając inne pochodne produkty tego przemysłu, a więc przede wszystkim benzynę i oleje do chwili ostatecznego wyjaśnienia problemów motoryzacyjnych w Polsce. Przypomnieć tu wypada, że cena nafty była wybitnie obniżona,

gdyż o 25% w r. 1934. OBECNA OBNIŻKA WYNIESIE OKOŁO 15%, co stanowi poważne odciążenie konsumentów większych.

CUKIER 1 ZŁ. ZA KG.

Przechodząc do zagadnienia cukru należy stwierdzić, że w tym przemyśle udało się w porozumieniu z kartelem dojść do ceny, dostosowanej do wskaźnika cen artykułów nieskartelizowanych.

Cena cukru z dniem 1 grudnia będzie wynosiła w całej Polsce w detalu 1 zł. Mówca podkreślił, że równocześnie rząd obniżył podatek akcyzowy od cukru oraz taryfę kolejową. Widzimy przeto, że cukier został dostosowany do zmniejszonej sytuacji konsumenta w Polsce.

Nie należy również zapominać, że za cukier otrzymuje rolnik, cukrownia i handel, około 60 gr. za kilogram, resztę stanowi podatek spożywczy i eksportowy.

KARTEL PAPIERU NIE CHCE OBNIŻYĆ CEN.

Jeżeli idzie o papier — mówił p. wicemin. Lechnicki — to jest on jednym z nielicznych artykułów, który w ostatnich 4 latach wykazuje dużą dynamikę rozwoju.

Od kartelu papieru — oświadczył wiceminister — zażądaliśmy obniżki 15-procentowej. Sprawa jest jeszcze niezgodniona. Zachodzi ewentualność rozbitcia kartelu. Mamy przekonanie, że znajdziemy w przyszłości wspólne podejście w rozwiązaniu zagadnień papierniczych z wszystkimi zdrowymi przedsiębiorstwami w tym przemyśle.

WŁÓKIENICTWO.

Przechodząc do włókiennictwa. Włókiennictwo polskie właściwie nie jest związane w sztywne normy umów kartelowych. Ponadto przeciętny wskaźnik wyrobów włókienniczych wykazuje dostosowanie się tego przemysłu do zmieniającej się sytuacji gospodarczej w kraju.

OGÓLNE KONSUMENTY ZAOSZCZĘDZĄ 140 MILJONÓW ZŁ.

Przy dzisiejszych wskaźnikach konsumpcji potaniecie artykułów powyżej przytoczonych, zaoszczędzi konsumentom w globalnej sumie ok. 130—140 milj. zł. Jeśli cyfrę tę uzupełnimy zniżką taryf kolejowych na te artykuły na sumę ok. trzydziestu paru milionów, to stwierdzić musimy, że został uczyniony poważny i niełatwy krok w kierunku dostosowania ceny podstawowych surowców produkcji krajowej do zmienionych warunków życia szerokiego mas konsumentów.

MUSZĄ SIĘ ZWIĘKSZYĆ OBROTY.

By ofiara ta ze strony przemysłu i rządu dała korzystne rezultaty, musimy czujnie pilnować, by doszła ona istotnie do najszerszych warstw, by wzmożła obroty i doprowadziła do ożywienia życia gospodarczego kraju.



Warszawa, Wierzbowa 11.

D Z I Ś WIELKA WILEŃSKA D Z I Ś

SZOPKA POLITYCZNA

w sall b. Konserwatorjum — Końska 1

B. min. Zaunius broni się

Kowieński korespondent „Siewodnia“ odbył rozmowę z b. min. Zauniusem, dotyczącą twierdzeń, zawartych w akcie oskarżenia przeciwko mordercom ś. p. min. Pierackiego. Jak wiadomo śledztwo wykazało, że rząd litewski popierał terrorystyczną organizację ukraińską a p. Zaunius — będąc min. spraw zagr. — widywał się z przywódcami terrorystów ukraińskich, udzielał im pomocy finansowej, wydawał litewskie paszporty zagraniczne i t. d. Obecnie p. Zaunius oświadczył dosłownie:

„Uważam za rzecz zbyteczną bronić się przed polskimi oskarżeniami pod moim adresem. Jeżeli o nich mówię, to jedynie w celu ustalenia prawdy.

Moim zdaniem młode, niepodległe państwo, mające pretensję do wspólności z innymi kulturalnymi państwami, nie może nikomu odmawiać prawa azylu. I jeżeli na terytorjum litewskim pojawili się ukraińscy emigranci, to Litwa, jak każde inne państwo, musiała udzielić im prawa azylu. Ale prawo azylu ma swoje granice, a tych granic — oświadczam kategorycznie — Litwa nigdy nie przekroczyła.

Co się tyczy oskarżeń, wysuniętych osobiście przeciwko mnie a opartych na liście, napisanym rzekomo przez ukraińskiego lidera Konowalca, mogę tylko skonstatować, że W SWOIM CZASIE ISTOTNIE ODBYŁEM ROZMOWĘ Z KONOWALCEM I INTERESOWAŁEM SIĘ UKRAIŃSKIMI NASTROJAMI o tyle, o ile było to ciekawe dla każdego polityka, a w szczególności dla ministra spraw zagranicznych.

Dla scharakteryzowania prawdziwości listu Konowalca, wystarczy, co następuje: w „liście“ jest mowa o tem, że minister spraw zagranicznych przedsięwziął w znowie z prywatną osobą, jaką jest Konowalec, czyni nielegalne i prztem prosi tę osobę, o zachowanie ostrożności, aby czyny te nie zostały wykryte... Czy można

się do tego odnosić poważnie?

Czyż trzeba obalać inne szczegóły tych oskarżeń — wystarczy oświadczyć, że wszystko to jest zbyt prymitywne, aby tej całej kampanii dawać poważną wiarę“.

Korespondent „Siewodnia“ dodaje od siebie (czy istotnie od siebie?), że sfery polityczne w Kownie uważają, iż oskarżenie p. Zauniusa zostało wysunięte „głównie“ z powodów politycznych.

A zatem po krótkim dementi „Elty“ zabiera głos sam p. Zaunius. Kto zna stosunki kowieńskie, wie, że w tym wypadku p. Zaunius nie uległ namowom korespondenta „Siewodnia“ o udzielenie wywiadu, lecz raczej wezwał go do siebie. Poprosił o zamieszczenie rozmowy z sobą. Czyli, że kompromitacja p. Zauniusa, który do pracy litewskiego min. spraw zagranicznych wprowadził metody, stosowane przez siebie, jako urzędnika cenzury okupantów niemieckich, jest tak wielka, że musi się on oczyścić przedewszystkiem u siebie w kraju, gdzie „Siewodnia“ jest bardzo czytana. Niestety, twierdzenia aktu oskarżenia oparte są na faktach, z których p. Zaunius przyznaje tylko jeden: rozmowę z Konowalcem. Nie rozmawiał jednak o „pracy“ terrorystów, ale o „nastrojach“. W dodatku p. Zaunius sądzi, że każdy min. spraw zagranicznych, chętnieby uciął rozmówkę z terrorystą ukraińskim. A to dostatecznie charakteryzuje b. ministra Litwy. Wobec tego trochę naiwna treść listu Konowalca, jest raczej przyczynkiem dla charakterystyki umysłowości b. lejtnanta niemieckiego, niż dowodem nieautentyczności listu.

Każdy bezstronny obserwator musi przyznać, że próba oczyszczenia się, podjęta przez p. Zauniusa nie udała się.

Chroni i upiększa cerę PUDER ABARID

Pożyteczna książeczka

Wśród ogólnej posuchy, jaka pustynią chłodu i obcości zaległa stosunki polsko-litewskie, nie ominąwszy nawet nauki, z zadowoleniem bierze się do ręki małą i pożądaną książeczkę prof. Stanisława Zajączkowskiego p. t. „Litewski ruch naukowy w zakresie historii“ (*).

Prócz artykułu M. Bensusztajna ogłoszonego w r. 1934 w czasopiśmie „Nauka Polska“, traktującego o organizacji nauki litewskiej nie mieliśmy żadnej obiektywnej próby informacyjnej o tej dziedzinie życia litewskiego.

Brak łączności między nauką polską a litewską odczuwano już dawniej, stan taki jest szczególnie przykry i niepomysłnie odbija się na nauce historii, która wobec niemożliwych do zapoznania wspólnych dziejów Polski i Litwy musi w konsekwencji mieć wspólne zainteresowania historyjograficzne, bardzo liczne, bardzo ważne, jednakowo obchodzące i Polskę i Litwę.

Na konieczność nawiązania kontaktu z nauką litewską, uwzględniania wyników badań historyków litewskich, któ-

rzy od czasu założenia uniwersytetu w Kownie, t. j. od chwili należytego zorganizowania warsztatu pracy zrobili duży krok naprzód, wskazywano w Polsce już przed paru laty. Ostatnio odzywały się na ten temat głosy na Wileńskim Zjeździe Historyków. Ale jak dotychczas kończyło się na mówieniu.

A tymczasem młoda nauka historyczna na niepodległej Litwie krok za krokiem powoli, ale niewątpliwie zdobywa sobie coraz nowe pozycje biblijograficzne. Dorobek ten staje się już niemożliwy do lekceważenia, przeoczenia, niedostrzegania. Zwłaszcza dotyczy to okresu dziejów Litwy pogańskiej przed Unji Krewskiej i czasów nowożytnych do Unji Lubelskiej.

Nie można oczywiście powiedzieć, żeby ten olbrzymi w czasie i terytorjum okres został przez historyjografię litewską gruntownie przeoczony, byłoby to wymaganiem nie liczące się z możliwością młodych sił naukowych litewskich, a nieusprawiedliwione jeśli się zdarzy, że nawet nauka historyczna Polski, mogąca się poszczycić niemałym dorobkiem, posiada jednak na tem polu liczne jeszcze luki, braki, pytania bez odpowiedzi, zagadnienia nierozwiązane. Jeśli o historyjografię litewską chodzi, to jej pole zostało już tu i ówdzie zaorane, uprawione i daje plony.

Kardynalnym warunkiem wartości pracy naukowej jest uwzględnianie ist-

nijącej do omawianego tematu literatury naukowej już drukowanej. Bez tego każdy badacz jest narażony na poważne niebezpieczeństwa, może się bowiem zdarzyć, że traci niepotrzebnie czas nad tem, co już zostało opracowane i rozwiązane. Badacz może się z pewnym postanowieniem jakiejś już poruszonej sprawy nie zgadzać, ale pracując nad niem, — nie uwzględnić tego co o tem mówiono, nie może. To jest zasada metody i solidności pracy. Często jednak o wielu wydanych dziełach nic się nie wiedziało.

Wobec historyjografii litewskiej zwiększały się trudności wobec małej znajomości języka.

W świetle tego co się tu powiedziało trud prof. Zajączkowskiego nabiera właściwego znaczenia i przeznaczenia. Informuje w sposób rzeczowy, ścisły i bezstronny o wynikach pracy historyków litewskich. Daje częściowo retrospektywny rzut oka na całość historyjografii litewskiej, za moment przełomowy w organizacji nauki uznając chwilę założenia Uniwersytetu, częściowo zaś jest biblijografią rozumowaną. Z właściwą uczonym skromnością prof. Zajączkowski zastrzega się, że spowoduje trudności językowych i nienormalnych stosunków sąsiedzkich między państwem polskim a litewskim, nie będzie w możności dostarczyć informacyj ścisłych i wyczer-

pujących, zwłaszcza o ile chodzi o lata ostatnie. Sądzi jednak, że pomimo tych braków praca nie będzie bezużyteczna.

Można mieć zupełną pewność, że praca nietylko nie będzie bezużyteczna, ale przeciwnie, wypełni dotkliwą lukę, która na dalszy dystans mogłaby przynieść nauce polskiej tylko szkodę. Przez ułóstwienie orjentacyjnych o historyjografii litewskiej konkretnych wiadomości obawa ta znacznie maleje.

Do sumy zebranych informacji niech mi wolno będzie dorzucić drobne ziarenko, jedną pozycję biblijograficzną, której u prof. Zajączkowskiego brak: I. Lappo, 1588 metų Lietuwas Statutas I. t. Litowski Statut 1588 goda, t. I, Izsledovanijs. Kowno 1934. s. 473 (po rosyjsku).

Zamykając obraz naukowego ruchu litewskiego w zakresie historii prof. Zajączkowski stwierdza wielki jego rozmach i żywotność. W stosunku do nieznanego okresu czasu w którym rozwija się litewska produkcja naukowa w ścisłym tego słowa znaczeniu, prac historycznych jest już b. wiele. Dalszemu zaś rozwojowi badań historycznych, popieranym przez państwo rokuje autor jaknajlepsze wyniki.

Wszyscy, których interesują zagadnienia przeszłości ziem b. W. Ks. Litewskiego, inicjatywę prof. Zajączkowskiego powitają z dużym uznaniem.

Eugenjusz Guleczyński.

*) Stanisław Zajączkowski, Litewski ruch naukowy w zakresie historii. Próba charakterystyki. Lwów 1935. s. 41; odb. z „Kwart. Histor.“, R. XXIX.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Propaganda Z. S.
w pow. mołodeczańskim

Związek Strzelecki na terenie pow. mołodeczańskiego rozwija się coraz lepiej, skupiając w swoich oddziałach i pododdziałach najlepszą i najpoważniej myślącą młodzież tak męską jak i żeńską. Praca tej młodzieży tak na polu w. f. i p. w., jako też w dziedzinie wychowania obywatelskiego zyskuje sobie uznanie i życzliwość starszego społeczeństwa, które też dzisiaj ustosunkowuje się do Z. S. zupełnie inaczej, niż to było przed kilku laty.

W związku z całą działalnością Z. S. rozwija też na terenie powiatu żywą akcję propagandową, mającą na celu zyskanie nowych członków, tworzenie kół przyjaciół Z. S., zdobywanie funduszy dla Organizacji. Kierownikiem tej akcji jest ob. Jan Krompiewski, referent propagandy przy Komendzie Powiatu. Dla celów propagandy wych są wyzyskiwane wszelkie imprezy.

Świetlice na terenie powiatu urządzone są przeważnie dobrze i zaopatrzone w potrzebne sprzęty, czasopisma, książki oraz gry i zabawy. W świetlicach w Mołodecznie, Zalesiu i Kraśnem znajdują się też radjoodbiorniki. Własnych wydawnictw powiat nie posiada, ograniczając się do przesyłania notatek o swej pracy na szpalty „Strzelcy maszerują”. Na terenie całego powiatu istnieje tylko jedno pismo, a mianowicie miesięcznik „Promień”, redagowany przez młodzież Państwowego Gimnazjum w Mołodecznie, w którym od czasu do czasu ukazują się artykuły o Związku Strzeleckim; miesięcznik ten jest do naszej organizacji dobrze ustosunkowany.

Plan pracy propagandowej w bieżącym roku wykształceniowym przewiduje zorganizowanie Komisji Propagandowej przy Zarządzie Powiatowym dla prowadzenia systematycznej i intensywnej akcji w tym kierunku, częstsze informowanie prasy o życiu Z. S. na terenie powiatu, nawiązanie kontaktu z wytwórcią filmową Z. S. w celu sprowadzania i wyświetlania filmów strzeleckich.

Z życia oddziału Zw. Strzel. w Kraśnem nad Uszą

W dniu 22 listopada b. r. w świetlicy Związku Strzeleckiego w Kraśnem n/Uszą odbyło się inauguracyjne zebranie nowego Zarządu Z. S., poprzedzone oddaniem czei Wodzowi Narodu, Pierwszemu Komendantowi Związku Strzeleckiego, Józefowi Piłsudskiemu przez zachowanie jednominutowej ciszy.

Zebranie zagał nowoobрани prezes, ob. Kazimierz Krzywobłocki, który na wstępie powitał zebranych członków Zarządu, życząc owocnej pracy, poczem jednomyślnie powzięto następującą rezolucję:

„Nowoukonstytuowany Zarząd oddziału Zw. Strzeleckiego na inauguracyjnym posiedzeniu w dniu 22 listopada 1935 r. w pełnym zrozumieniu ciężących obowiązków, połączonych z ideą rozwoju Z. S. — postanawia przez cały czas kaden cji mieć na względzie dobro Organizacji i prowadzić pracę, opartą na ideologii Wielkiego Wodza Narodu, Pierwszego Komendanta Związku Strzeleckiego, Józefa Piłsudskiego”.

Skolei przystąpiono do ukonstytuowania się nowego Zarządu i przydziału poszczególnych funkcji, a następnie omówiono szereg spraw organizacyjnych, ustalając roczny program zajęć z dziedziny wychowania obywatelskiego, przysposobienia wojskowego, przysposobienia rolniczego i t. p. Ponadto ustalono daty posiedzeń Zarządu i wreszcie omówiono program obchodu dnia 29 listopada — rocznicy Powstania Listopadowego.

Inspekcja z Komendy Głównej Z. S. na terenie Podokr. Wilno

W ubiegłym tygodniu Okręgowy Z. S., ob. Zarębski, inspektor terenowy Komendy Głównej Związku Strzeleckiego, przeprowadził inspekcję w Komendzie Podokręgu, w powiecie Grodzkim i wileńsko-trockim.

Zainteresowanie ob. Inspektora skierowane było przede wszystkim na warunki, w jakich rozwija się praca Z. S. na terenie Wileńszczyzny. Obecnie ob. Inspektor Zarębski w towarzystwie ob. Pagowskiego Kazimierza, ref. org. pers. Komendy Podokręgu Wilno, wyjechał na teren Podokręgu do powiatów: postawskiego, mołodeczańskiego i dziśnieńskiego.

Wieś rodzinna Żeromskiego



Kościół parafjalny w Strawczynie, rodzinnej wsi Stefana Żeromskiego, w którym był ochrzczony przyszły wielki pisarz.

Ognisko strzeleckie w Wilnie w rocznicę Powstania Listopadowego

W dniu 29 listopada br., jako w rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, o godzinie 20-ej zapłonęło na górze Bouffałowej ognisko, rozpalone przez strzelców ku uczczeniu bohaterów Listopadowych walk. Mimo złej pogody stanęły przy ognisku liczne rzesze członków Z. S., przysłuchując się w skupieniu pięknemu przemówieniu ob. Leona Ostrowskiego, który zobrazował obecnym bohaterkie czyny naszego wojska, porywającego się do walki z najeźdźcą, który to wysiłek mimo wszelkich widoków powodzenia zakończył się klęską, ponieważ zabrakło wodza, któryby miał wiarę w powodzenie Powstania i umiałby nią natchnąć cały naród

Akademicki Oddział Zw. Strzeleckiego

Dwa, trzy lata temu kryptonim Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego był dla przeciętnego akademika zagadką. Znalazłszy jej rozwiązanie, uważał najczęściej organizację tę za „wyższą szkołę BBWR”, lub „bojówkę sanacji”, w lepszym wypadku za rodzaj P. W. dla akademików. A w gruncie rzeczy nie rozumiał. Bo co u licha mogą robić akademicy, tałita społeczeństwa młodzieżowego, złota i wolna, w demokratycznym, karnym Związku Strzeleckim, opartym na żołnierskiej dyscyplinie.

Akademik i dyscyplina! Horrible Ecce!

Do braku zrozumienia celu i zadań AOZS-u przyczyniała się jego apolityczność i spokój. Znów paradoks: student apolityczny. W latach niebywałego roznamienienia politycznego na wszystkich wyższych uczelniach polskich, w latach kultu dla takich argumentów ideowych, jak kij i pałka, nie rozumiano nas — strzelców akademików. Zawsze im wyższa idea, tem trudniejsza do ogarnięcia, gdyż jest zarazem bardzo prosta. To prawda stara jak świat.

Cóż zatem jest naszą ideą, naszą mocą, naszym celem?

Spójrzmy wokół siebie. Wszędzie, tak u nas, jak i na całym świecie, dokonywują się gwałtowne i głęboko sięgające zmiany w psychice mas, znajdujące swój wyraz w poglądach na najbardziej zasadnicze problemy, w formach współżycia społecznego i t. p.

Wojna, o potem kryzysy gospodarcze, polityczne, kulturalne — przyniosły zachwianie się dawnego, ultra-liberalnego ustroju kapitalistycznego, w dziedzinie praw wolnościowych jednostek, nastąpiło pewne, ich ograniczenie na rzecz obowiązków publicznych, przerosł parlamentaryzm doprowadził do ogólnego zmierzchu tej instytucji budowanej podług starych, nieżyjących już dziś zasad (teorie wszechwładztwa narodu, ludu suwerennego i t. d.).

Zaczęto szukać nowych dróg, nowych hasel, nowych idei, ogarniających swym zasięgiem nie pewne tylko grupy ludności, pewne interesy zawodowe czy nawet partyjne, lecz całość organiczną stosunków społecznych i faktycznych.

W ślad za temi nowymi hasłami, nowymi ideami wyteżonej pracy dla dobra i mocy Państwa, wysuwa się z konieczności niezwykle ważne zadanie stworzenia warunków dla mocarstwowego rozwoju potężnego państwa. A więc przede wszystkim zagadnienie militarne, rozwiązanie problemu stworzenia jednolitego organizmu z

armji i społeczeństwa, gdyż tylko takie postawienie sprawy może stworzyć z państwa potęgę z którą wszyscy liczyć się muszą.

Długą chwilą milczenia uczcili zebra ni pamięć bohaterów, poległych za wolność, potem odśpiewali pieśń powstańców „Hej strzelcy wraz”, która stała się pieśnią organizacyjną Związku Strzeleckiego, oraz „Brygadę” „Modlitwą Strzelecką” zakończono podniosłą uroczystość.

„Juńczyk”.

Nowy wiceprezes B. G. K.



P. Józef Kożuchowski nowomianowany przez P. Prezydenta R. P. wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

WŚRÓD PISM

„Muzyka” miesięcznik (listopad 1935). Ostatni (listopadowy) numer miesięcznika „Muzyka” pod redakcją Mateusza Glińskiego najwymowniej potwierdza słuszność głoszonej niejednokrotnie przez redakcję intencji, by czasopismo to mogło znaleźć się w ręku każdego inteligentnego czytelnika, nie tylko zawodowego muzyka. Kogóż bowiem nie zainteresuje taki np. artykuł Keitha Berry p. t. „Przyczyna przedwczesnego zgonu Szopena”. Poważne poruszenie może wzbudzić artykuł znakomitego współczesnego kompozytora włoskiego, O. Respighiego, twierdzący, iż „Opera mogłaby się obejść bez orkiestry”. Z relacji Henry Pruniera o międzynarodowym festiwalu muzycznym w Vichy dowiadujemy się, że niewielkie to miasteczko posiada świetną orkiestrę symfoniczną, pierwszorzędnie odtwarzającą najbardziej skomplikowane dzieła literatury muzycznej różnych epok i stylów pod batutą pierwszorzędnego dyrygentów. Wnikliwe sprawozdanie redaktora Mateusza Glińskiego omawia przebieg innego międzynarodowego festiwalu muzycznego — w Pradze. W krótkich zarysach biograficznych znajdujemy omówienie twórczości Bellini’ego, Saint-Saëns’a i Zarębskiego, których rocznice zgonu lub narodzin przypadają w roku bieżącym.

Bardzo ciekawe wynurzenia zawiera dział ankiety „Moje najgłębsze przeżycie muzyczne”. Spotykamy tu odpowiedzi: prof. Tadeusza Zielińskiego, Juliana Tuwima, Stefana Jaracza i in., w których odkrywamy rzetelne zainteresowania muzyką tych wybitnych osobistości. Jeżeli dodamy jeszcze bogaty dział kroniki krajowej i zagranicznej, to będziemy mieli obraz istotnie wielostronny tych zagadnień, którymi miesięcznik „Muzyka” potrafi utrzymać uwagę czytelnika w napięciu od pierwszej do ostatniej strony.

A. W. — Tygodnik Literacko-Społeczny „Pion” przynosi w Nr. 48 (113) m. innymi następujące artykuły i utwory. B. Suchodolski: „Zadania i metody polityki kulturalnej”, L. Staff: „Powrót”, W. Sebała: „Fraszki, H. Mościcki: „Nieznaana improwizacja Mickiewicza”, E. Assbury: „Kursa w błocie”, L. Rath: „Powstanie listopadowe w powieści Bronikowskiego”, J. Ochedusko: „Sondy w głąb”, J. Puciata-Pawłowska: „Dwie wystawy”, M. Z. Arend: „Międzynarodowy Kongres Fonetyczny”, M. Korzeniewski: „Teatr, St. Furmanik: „J. B.-B.: Muzyka. Przegląd prasy. Kronika. Poza tem w dziale radjowym Sztuka i Antena K. Irzykowski: Trzy ostatnie słuchowiska, R. Jasiński: P. M. Dąbrowska a muzyka w Radjo.

— „PRASA” JAKO MIESIĘCZNIK. Od jesieni r. b. czasopismo „Prasa”, organ Polskiego Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęcone jest sprawom wydawniczym i prasowym, ukazuje się jako miesięcznik.

Ostatnio wyszedł z druku zeszyt listopadowy „Prasy”, który zawiera treść następującą: W. Giełżyński — 0 potrzebie istnienia szkół dziennikarskich; J. Berson (Otar) — Prasa w Związku Sowieckim; M. Obarski — Nowa organizacja obsługi prasy prowincjonalnej przez PAT.; Po rozumieniu ogłoszeniowo wydawców; Na terenach azjatyckich. Praca Polskiego Związku Wydawców; Organizacje dziennikarskie; Sprawy kolportażowe; Kronika krajowa; Ustawy i rozporządzenia dotyczące prasy; Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy” (Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. 11), w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”. Roczna prenumerata „Prasy” wynosi 10 zł. 10.—; prenumeratę należy wpłacać na konto PKO, Nr. 18.606.

„Świat” w ostatnim numerze (Nr. 48) zawiera między innymi ciekawy artykuł Adolfa Nowaczyńskiego o stosunku „Orlątko” do czynu Nocy Listopadowej. Bogato ilustrowany artykuł Z. Norblin-Chrzastowski o Pałacach Weneccji ze specjalnym omówieniem słynnego „Ca d’Oro”. Jak zwykle cięta rubryka feljetonów p. t. „Polów Perel”.

Dwie powieści: Janiny Surynowej — Wyczałkowskiej: „Kobieta i basta” W. Bunikiewicza „Życie w kolorach”; Artykuł z muzyki L. Binen tala. Artykuł polityczny o „Wrzeniu w Egipcie”. Liczne ilustracje, Teatr, Film. Życie towarzyskie uzupełniają bogatą treść bieżącego numeru.

Złóż datkę na pomnik
Marszałka w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

Jerzy Pierzchała.

Inspekcja P. K. Z. S. w pow. mołodeczańskim

W ostatnich dniach listopada z ramienia Komendy Podokręgu Z. S. Wilno, odbyła się w pow. mołodeczańskim inspekcja P. K., przeprowadzona przez ob. Swidową komendantkę P. K. pow. Wilno-Troki. Inspekcja stwierdziła żywą działalność pracy kobiet wydziału P. K. w Mołodecznie, które mimo krótkiego czasu istnienia dzięki inicjatywie i energii kierowniczkich wydziału ob. Lurowej, zdołał zorganizować silne i liczne oddziały, których komendy są całkowicie i fachowo osadzone.

Inspekcja jednego z najsilniejszych oddziałów żeńskich Z. S. na terenie pow. mołodeczańskiego, a mianowicie w Kraśnem n/Uszą; wykazała silną spójność i karność organizacyjną, wyrobienie organizacyjne i obywatelskie strzelczyń oraz chęć i zapał do dalszej pracy. Oddział ten pod kierownictwem ob. Anny Bartlewskiej rozwija bodaj najlepszą działalność ze wszystkich oddziałów żeńskich na terenie powiatu.

Zmiany personalne w min. spr. zagraniczn.

P. Tadeusz Narzyski, referendarz centrali ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został sekretarzem poselstwa Rzplitej w Helsingforsie z dniem 1 grudnia r. b., p. Józef Gieburowski, zastępca naczelnika centrali ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany został konsulem generalnym Rzplitej w Kurytybie z dniem 1 lutego 1936 r., p. Stanisław Szydłowski, referendarz centrali ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany został atache poselstwa w Oslo z dniem 1 marca 1936 r., p. Czesław Kulikowski, konsul Rzplitej w Kurytybie, odwołany został do centrali ministerstwa spraw zagranicznych z dniem 31 grudnia r. b., p. Stefan Bratkowski, konsul Rzplitej we Wrocławiu, odwołany został do centrali ministerstwa spraw zagranicznych z dniem 31 stycznia 1936 r., p. Roman Huzarski, sekretarz poselstwa Rzplitej w Helsingforsie, odwołany został do centrali ministerstwa spraw zagranicznych z dniem 31 stycznia 1936 r., p. Roman Staniewicz, konsul generalny Rzplitej w Berlinie, odwołany został do centrali ministerstwa spraw zagranicznych z dniem 29-go lutego 1936 r.

Przygotowania do soboru prawosławnego

W dniach 28 i 29 listopada r. b. odbyły się pod przewodnictwem ks. metropolity Dyonizego posiedzenia delegatów rządu i hierarchji prawosławnej, w składzie ks. ks. arcybiskupów Aleksandra i Aleksego oraz woj. Józewskiego, dyr. Potockiego, z udziałem wicemin. Sieczkowskiego.

Posiedzenia te pozostają w związku z pracami przygotowawczymi do zebrania przedsoborowego i soboru prawosławnego. Następane posiedzenia wyznaczone zostały na dni 19-go i 20-go grudnia r. b.

Ustawodawstwo polskie nie przewidyje przywrócenia obywatelstwa polskiego osobom, które je utraciły

Osoby, które utraciły obywatelstwo polskie naskutek uzyskania obywatelstwa obcego, lub z innych przyczyn, wnoszą często do władz administracyjnych podania o przywrócenie im obywatelstwa polskiego. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przywrócenie obywatelstwa polskiego nie jest przewidziane przez polskie ustawodawstwo, wobec czego podania tych osób nie mogą być uwzględniane spowodu braku podstawy prawnej.

Wyjątek stanowią jedynie osoby, które przez zamążpójście za cudzoziemca utraciły obywatelstwo polskie. Na zasadzie art. 10-go ustawy o obywatelstwie z 1920 r. osoby te mogą, po ustaniu małżeństwa i osiedleniu się w Polsce, odzyskać obywatelstwo polskie, jeśli złożą we właściwym dla miejsca zamieszkania starostwie odpowiednie oświadczenie.

1.828.752 osób ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych

Według ostatnich obliczeń, dokonanych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) wynosiła w sierpniu r. b. — 1.828.752 osób, zgłoszonych przez 394.852 zakłady pracy. Ubezpieczeniu chorobowemu podlegało 1.771.359 osób, ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.816.305 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.487.962 osób, oraz ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych 252.160 ubezpieczonych.

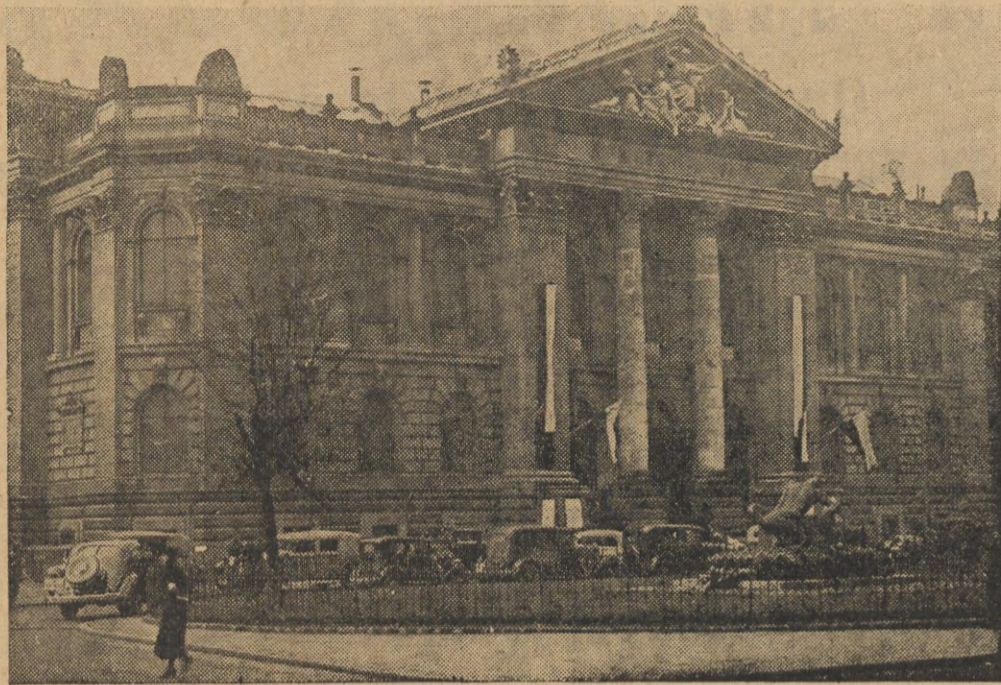
Liczba ubezpieczonych w największych ubezpieczalniach społecznych przedstawiała się na stopę: Warszawa 319.565 ubezpieczonych, Łódź 171.208, Kraków 86.006, Lwów 73.691, Sosnowiec 75.604, Poznań 63.826, Wilno 43.811, Częstochowa 39.1888, Bydgoszcz 35.746, Białą 35.296, Radom 32.785, Lublin 31.261, Gdynia 27.570, oraz Drobobycz 24.529 ubezpieczonych.

Próby telewizji w radjostacji paryskiej



W rozgłośni wieży Eiffla rozpoczęły się próbne transmisje telewizyjne. Na zdjęciu — wnętrze stacji telewizyjnej podczas zdjęć.

75-lecie Zachęty



Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie obchodzi 75-lecie swego istnienia. Z okazji tej odbyła się w ub. piątek w Zachęcie uroczysta akademja, którą zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej. W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie jubileuszowego Salonu do rocznego Zachęty. Na zdjęciu — gmach Zachęty. Gmach ten wybudowany został w 1900 roku według projektu arch. Szyllera.

Ulgi dla młodzieży akademickiej

Wydane w dniu 26-ym listopada b. r. zarządzenie kierownika ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przynosi bardzo poważne i istotne złagodzenie dotychczasowego systemu opłat w państwowych szkołach akademickich. Na zasadzie rozporządzenia min. W. R. i O. P. z dnia 25 września 1933 r. istniały dwa terminy prekluzyjne wnoszenia opłat: 10-ty grudnia i 10-ty kwietnia każdego roku. Takie uregulowanie sprawy, w zasadzie celowe i pozwalające na racjonalne prowadzenie gospodarki szkolnej, zawierało również pewne niedogodności, zwiększające się w miarę pogarszania stanu materialnego społeczeństwa. Najważniejszą z tych niedogodności przy dwóch terminach uiszczania opłat była konieczność mobilizowania przez młodzież, względnie jej opiekunów, znaczniejszych kwot pieniężnych naraz. Drugą trudnością, istniejącą przed upływem pierwszego terminu płatności, był brak podziału stypendjów, które dopiero w początkiem grudnia przychodzą do szkół. Pociągało to za sobą wysiłki finansowe, często niemożliwe do zrealizowania, ze strony studentów, ubiegających się o stypendja.

Dalszą niedogodnością był obowiązek wpłacania przez studenta, skreślonego z listy słuchaczy naskutek nieuiszczenia opłaty w terminie, dodatkowej opłaty za ponowny wpis (opłata manipulacyjna 10 zł. i wpisowe 30 zł.). Obowiązek ten uniemożliwiał teoretyczne studium ubogiemu, który przynosił należności do skreślenia, powrót na listę słuchaczy. W praktyce pozostawało odwołanie się do min. W. R. i O. P. o zwolnienie od opłaty dodatkowej, pomimo jednak, że podania takie zatwierdzone były przeważnie przychylnie, następowało zwykle pewne opóźnienie w wyjaśnieniu sytuacji studenta.

Zarządzenie z 26-go listopada wprowadza w bieżącym roku akademickim zmiany, usuwające wszystkie wymienione tutaj niedogodności. Ustala ono 3 terminy prekluzyjne wnoszenia opłat, mianowicie: pierwszy na 10-go stycznia, drugi na 10-go marca i trzeci na 10-go kwietnia. Przy wyznaczaniu pierwszego terminu wzięto pod uwagę takie okoliczności, jak: 1) pozostawienie nie rodzicom, względnie opiekunom słuchaczy, czasu, potrzebnego na przystosowanie budżetów domowych do wchodzących w życie z dniem 1-go grudnia dekretów o podatkach od uposa-

żeń; 2) załatwienie podziału stypendjów, które nastąpi ostatecznie w ciągu pierwszej dekady grudnia. Ponadto rozłożenie opłat na trzy raty ułatwia znacznie wywiązanie się słuchaczom państwowych szkół akademickich z obowiązku uiszczenia opłat, gdyż pozwala na rozłożenie, a więc i złagodzenie wysiłków finansowych. Ponadto udzielenie rektorom prawa do załatwiania we własnym zakresie podań studentów, skreślonych z listy słuchaczy, o zwolnienie od opłat dodatkowych przy ponownym wpisie, nie uniemożliwia powrotu do studjów tym słuchaczom, którzy opłatę wniosą po upływie terminu prekluzyjnego. Oczywiście — ulga powyższa nie będzie miała zastosowania w przypadkach skreśleń karnych, t. zn. powstałych naskutek usunięcia słuchacza ze szkoły na podstawie orzeczenia komisji dyscyplinarnej, ani też w razie ogłoszenia ponownych wpisów po otwarciu szkoły naskutek zamknięcia w ciągu roku akademickiego.

W ten sposób zrealizowana została przez min. W. R. i O. P. poważna ulga w ciężkiej sytuacji materialnej młodzieży. Dowiadujemy się, że prace nad obmyśleniem szeregu dalszych środków, zmierzających do poprawy bytu młodzieży akademickiej, są w toku.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Duch żołnierski. Organizacja wychowania żołnierza. Ppłk. dypl. Marjan Porwit. Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa 1935. Cena zł. 3.20.

Autor przyrównywa pracę wychowawczą do dowodzenia w boju i stoi na stanowisku, że z małymi zmianami sposób zorganizowania pracy bojowej, uwidocznił w rozkazie bojowym, po winien być wzorem przy organizacji pracy wychowawczej. Odpowiednio do tego dzieli on swą pracę na następujące części: Część I. Zadanie. Człowiek w walce. Powinności żołnierza. Część II. Położenie. Tworzywo. Możliwości i drogi. Część III. Decyzja. Metoda. Część IV. Wykonanie. Przeżycia. Część V. Kontrola. Świadomy współtwórca zwycięstwa.

Pierwsze trzy części poświęcono poznaniu psychologii człowieka wogóle a ducha żołnierza w szczególności, omówieniu dodatnich i ujemnych zjawisk walki oraz metod i dróg prowadzących do oddziaływań wychowawczych. W części czwartej autor omawia drobniogowo same oddziaływania wychowawcze w wojsku w czasie pokoju. Jest ich dwanaście:

I. Wychowanie fizyczne. II. Wyszkolnienie techniczne. III. Musztra. IV. Służba. V. Nauki wychowawcze. VI. Praca kulturalno - oświatowa. VII. Wyszkolnienie bojowe. VIII. Poza koszarami. IX. Ceremonjał wojskowy. X. Akcje zbliżone do walki. XI. Dowódca. XII. Wódz.

Przytem autor podkreśla, że istotą procesu wychowawczego nie jest sam przedmiot oddziaływania, np. służba lub ceremonjał wojskowy, a wywołane niemi w duszy żołnierza przeżycia i że niema specjalnych przedmiotów wychowawczych. Ostatnia, czwarta część poświęcona jest sprawie kontroli wychowania na różnych szczeblach dowodzenia.

Na końcu pracy zamieszczono bardzo przejrzyste wielobarwne szkice całokształtu wychowania żołnierza.

Praca odznacza się prostotą, połączoną z ogromną zawartością. Książka ta — to bardzo poważny dorobek w dziedzinie wychowania wojskowego. Daje ona bowiem — bodaj u nas po raz pierwszy — nietylko szeroko ujętą, opartą na znajomości duszy żołnierza, metodę podejścia do zagadnień wychowawczych w wojsku, nietylko ich wnikliwą analizę, ale zwarty, przejrzysty i zakończony w swej całości system organizacji i prowadzenia pracy wychowawczej wśród żołnierzy. Stanowić ona będzie dla czytelnika — wychowawcy cenny niezwykle i wprost nieodstępny podręcznik oraz materiał i źródło do rozważań, jakie poczynić zmiany we własnej pracy nad wychowaniem żołnierza i jak się samemu ustosunkować do omawianych zagadnień.

Z kogo się składa nowa Izba Gmin

Nowy parlament angielski ma ciekawe oblicze nietylko pod względem politycznym, ale i społecznym. Jacy ludzie, jakie zawody, jakich warstw społecznych przedstawiciele wchodzi w skład nowej Izby Gmin?

Wśród posłów znajduje się 19 przedstawicieli arystokracji rodowej, dalej zasiada na ławach poselskich 97-ciu przedstawicieli szlachty (knights), 56 adwokatów, 9 lekarzy, jeden dentysta, hodowca koni, aktor, pięciu górników, bezrobotny metalowiec, marynarz. Znajdujący się wśród posłów lordowie William Scot i Burghley są bracia i szwagrowie najmłodszej księżniczki, która weszła pod dach królewski, księżny Gloucester. Z posłanek markiza of Clydesdale zalicza się do grona znanych rekordzistek w świecie sportowym, lady Thelma Cazelet należy również do tego grona. Lord Douglas zalicza się do wybitnych gwiazd na kortach tenisowych.

Cztery posłowie reprezentują przedsiębiorstwa filmowe. Posel-aktor A. Denwille jest założycielem teatru wędrownego i objeżdża z nim miasta prowincjonalne. Kapitan Cazelet zdobył sobie sławę jako gracz w oksfordzkiej grupie tenisowej.

— (:) —

„Rekordy“ polityczne

Jeżeli Francja — zdaniem znawców stosunków politycznych Europy — bije rekord zmian gabinetowych, to w dziedzinie zmiany ustroju politycznego rekord ten należy się niepodległej Grecji. Od czasu odzyskania niepodległości w r. 1822, t. j. w ciągu 113 lat, nowoczesna Grecja była widownią bezustannych niemal zmian ustrojowych i przejść od republiki do monarchji lub odwrotnie.

Republika po ogłoszeniu konstytucji roku 1822 rządził w Grecji republikański rząd tymczasowy, a w r. 1827 władza przeszła w ręce dyktatora Capo d'Istria. W r. 1831 Grecja przedziernęła się w monarchję, a na czele kraju stanął król Otton, któremu w r. 1843 narzucono ustroj parlamentarny. Po okresie monarchji konstytucyjnej, monarchja obalona została w r. 1862, a władza przeszła na krótko w ręce rządu tymczasowego. W r. 1863 restytuowano monarchję i na tron powołano Jerzego I, dziadka obecnego króla Grecji.

Jerzy I został w r. 1906 zdetronizowany przez Venizelosa, który ogłosił dyktaturę. Po zabójstwie Jerzego I w Salonikach w r. 1909, na tronie zasiadł Konstantyn I. Musiał on jednak w r. 1917 abdykować i ponownie ustąpić władzę Venizelowski. Jednak już w r. 1920 dyktatura ustąpiła miejsca monarchji i na tronie zasiadł Jerzy II, który pozostał przy władzy do roku 1924. Po przewrocie i zniesieniu monarchji zmiany ustroju i kierowników państwa następowały z niezwykłą szybkością. I tak, po regencji admirała Konduriotisa nastąpiły znów rządy dyktatora Venizelosa, potem republika, dyktatura Pana galoza rządZaimis'a, Tsaldarisa, nowe walki z Venizelosem, aż wreszcie w roku 1935 powrót monarchji i powołanie na tron Jerzego II.

M. G.

Oryginalny sport



Karol Weber, mistrz jazdy na wrotkach w pięknym skoku na śniegu w St. Moritz.

Jubileusz 20-letniej działalności dyr. Rafała Rubinsztejna na polu muzyki

W piątek odbyło się posiedzenie zwołane przez Komitet dla uczczenia 20-letniej działalności muzycznej dyr. Konserwatorium żydowskiego, Rafała Rubinsztejna. Na posiedzeniu tem uchwalono zorganizować szereg uroczystości ku czci jubilata, wydać broszurę, poświęconą działalności muzycznej i pedagogicznej Rubinsztejna, urządzić festiwal muzyczny z wystawieniem oper „Tosca“, „Carmen“, „Madame Butterfly“ i „Halka“ w jęz. żydowskim, urządzić wieczór uroczysty ku czci jubilata i t. p.

Do Komitetu Honorowego postanowiono, poza szeregiem żydowskich muzyków, literatów, artystów i działaczy kulturalnych, zaprosić dyr. Wyleżyńskiego, dyr. Wilińskiego, prof. Kochanowskiego, prof. Gałkowskiego, dyr. Rychłowskiego, dyr. Józefowicza, dyr. Szpakiewicza i i.

(m)

KURJER SPORTOWY

Y.M.C. Warszawa — W.K.S. Śmigły Wilno 13:3

Bokserzy warszawskiej Y.M.C. nie należą do ekstra klasy pięściarstwa polskiego, a jednak podrzędna ta drużyna potrafiła rozgromić pięściarzy W.K.S. Śmigły w kompromitującym stosunku punktów 13 : 3.

Wilnianie przegrali skandalicznie, a przegrali dlatego, że nie byli dobrze przygotowani. Wina leży głębiej. Sport wileński upada. Są to oplakane skutki braku imprez sportowych, barku dobrych trenerów, solidnej pracy w klubach, bo dlaczego bokserzy Warszawy mają się lepiej bić od wilnian? Dlaczego Wilno ma stałe przegrywać?

Doprawdy, że aż żal bierze, iż z każdym dniem jest ze sportem wileńskim coraz gorzej i gorzej.

Przejdźmy jednak do walk.

W pierwszym spotkaniu, w wadze papierowej Tworek (Y.M.C.) wypunktował wyraźnie Lenarda (W.K.S. Śmigły), który osłabiony spędzaniem wagi nie mógł wytrzymać trzrundowej walki. Spotkanie było ciekawe. Lenard był lepszy w zwarciu, ale nie umiał waleczyć na dystans.

W muszej sędziowie skrzywdzili Bagińskiego (W.K.S. Śmigły) który naszym zdaniem wygrał ze Stolarowem. Bagiński w pierwszej rundzie wykazał doskonałą formę. Prowadził przewagą 3—4 punktów, ale coś kiedy potem zaczęły stopniowo opuszczać go siły. Walka była b. ciekawa i żywa. Bagiński w II rundzie wybił Stolarowowi żąb.

W koguciej Możdżyński (Y.M.C.) znokautował technicznie Nowickiego, który przez dwie rundy prowadził, ale potem Możdżyński przyłapał Nowickiego w rogu i tu go wykończył w ostatniej rundzie.

W piórkowej Matusiński (Y.M.C.) pokonał przez techniczny K. O. w drugim starciu Dembińskiego (W.K.S. Śmigły).

W lekkiej Gniewosz (Y.M.C.) zdobył dwa punkty z Czarnym, który zrezygnował z walki po pierwszej rundzie.

W półśredniej Bratkowski (Y.M.C.) po bardzo zmiennej walce wypunktował Matiukowa (Ognisko KPW). Matiukow popełnił szereg błędów, a mógł wygrać w pierwszej rundzie przez K. O. Matiukow szedł do walki otwarty i cudem ualknął wyliczenia.

W średniej, przez Mażulisa (W.K.S. Śmigły) Wilno zdobyło dwa punkty i jedyne zwycięstwo. Mażulis pokonał po mało efektownej walce Łogoszewskiego.

W drugiej walce wagi średniej Koleczyński (Y.M.C.) wygrał z Judigiem (przez poddanie się ostatniego).

Katastrofa Pogoni w Wiedniu

W turnieju piłkarskim w Wiedniu Pogoń ze Lwowa przegrała z Admirą 13 : 3, a drugiego dnia z Rapidem 9 : 2.

Nie trzeba przypominać, że Pogoń, to

Ruch przegrał z Naprzodem 7:0

W niedzielę piłkarski mistrz Polski „Ruch“ rozegrał w Lipinach towarzyski mecz z „Naprzodem“, ponosząc kompromitującą porażkę w stosunku 0:7 (0:1). Ruch wystąpił w pełnym swym składzie, wykazując znaczny spadek formy swych zawodników. Naprzód, który ma w tabeli mistrzostw Śląska 5-tą lokatę, był o klasę lepszy. Bramki dla zwycięzców strzelili: Stanowski 2, bracia Pleceowie po jednej, Księżek 1, Stefan 1 i jedna bramka samobójcza. Widzów 3.000.

ŚLĄSK — DĄB 2 : 2.

W Świętochłowicach rozegrano mecz towarzyski między KS Dąb a KS Śląsk. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Widzów było 2.000. Obie drużyny grały dobrze i zawody były ciekawe.

CRACOVIA — BIELSK 2 : 2.

Ligowa Cracovia rozegrała mecz piłkarski z drużyną BBSV z Bielska. Do przerwy prowadziła Bielszczanie 2:0. Bramki dla Bielska strzelił Kowalezyk, a dla Cracovii jedna była samobójcza na korzyść krakowian, drugą zaś zdobył

Mecz był mało ciekawy. Sędziował w ringu Hołownia.

Perspektywa na mecz z Białymstokiem jest beznadziejna. Trzeba być przy gotowanym na przegrana.

Poziom sportowy naszych zawodników jest wyjątkowo niski.

przecież wicemistrz Polski.

Po tak fatalnej katastrofie Pogoni wstrzymane zapewne zostaną niebawem wyjazdy piłkarzy Polskich zagranicę.

Zembarzyński. Mecz zakończył się remisowo 2:2.

WODA NA BOISKU HOKEJOWEM.

W całej Europie już od tygodni sezon hokejowy trwa w pełni. Na jedynym w Polsce sztucznym torze w Katowicach wciąż panuje bezczynność. Ubiegła niedziela minęła bez spotkania. Boisko zalala woda.

WISŁA — WARSZAWIANKA 3 : 1.

W niedzielę na stadionie Warszawianki rozegrano ostatni w tym sezonie mecz o mistrzostwo ligi państwowej między Wisłą a Warszawianką. Wygrała Wisła 3:1 (0:0), choć Warszawianka grała na równym poziomie. Bramki strzelili dla Wisły Lyko, Soltysik i Kopeć, a honorowy punkt dla Warszawianki zdobył Biryń w ostatniej minucie. Widzów 1000.

SKODA — HEROS 10 : 6.

W niedzielę w cyrku warszawskim pięściarze Skody zwyciężyli niemiecki Heros Eintracht z Hannoveru w stosunku 10:6. Publiczności 3000 osób.

Na wileńskim bruku

„ZMARTWYCHWSTANIE“.

Odbijający się obecnie w Wileńskim Sądzie Okręgowym głośny proces „namiestnika zaświatów“ Marjana Gruźewskiego, zaktualizował szereg niecodziennych i w rozmowach potocznych rzadko poruszanych tematów. Słyszysz się w mieście: o istocie spirytyzmu, nawet w... knajpach. Wczoraj i funkcjonariusze pogotowia byli świadkami wypadku „zmartwychwstania“.

O szarym świcie, kiedy karetka pogotowia szykowała się do wyjazdu, odezwał się nagle alarmujący telefon:

— Proszę przyjechać natychmiast! Zastrzelili się.

Wzywał pogotowie Aleksander Hermanowicz, pracownik fabryki „Elektrik“ do swego syna — ucznia, który wystrzelał z rewolweru, jak to wynikało z relacji telefonicznej, odebrał sobie życie.

bruku. Poza tem ciszę późnego wieczora zakłócał hałas, dolatujący z jedyne w mieście hotelu, gdzie każdego dnia zbierało się przy szklance piwa towarzystwo znaczniejszych obywateli.

Mijali długie rzędy niskich, gontem krytych domków, przeszli obok pomnika poległych na wojnie świątowej i znaleźli się na skraju miasta, skąd się zaczynał park miejski z domem poety Runenberga.

I park i dom spoczywały w głębokim, uroczystym milczeniu.

Dalej na olbrzymiej przestrzeni leżał stuletni las z rozrzuconymi w nim urwistymi złomami szarego granitu

Rinna spoglądała nieśmiało na młodzieńca; miała uczucie, że uścisk jego ręki nie był tak serdeczny jak dawniej.

Nie dała tego poznać po sobie, ale rozmyślała:

Co mu się stało? Jest mi obcy, nie poznaję go... Nawet głos się zmienił i teraz dzwięczy całkiem inaczej...

Likanen opowiadał z zapalem i Manfieldzie, o Ameryce, o Sztokholmie, następnie przeszedł do przeszłości, oczywiście bardzo niedalekiej, rysując zawrotne obrazy swojej kariery.

Uśmiechnęła się smutno:

Poco mi mówi o tem wszystkim?... Przecież są ważniejsze rzeczy, których słuchałabym z większym zainteresowaniem.

Wracali z parku, trzymając się za ręce.

Jednak zupełnie sobie obcy...

ROZDZIAŁ VIII.

Motorówka Manfielda mknęła obok Posągu Wolności, ciągnąc za sobą długi ogon śpionionej wody. Syrena zawodziła bez przerwy, ostrzegając: „Płyniemy na prawo, skręcamy w lewo“!

Rozpoczęcie XIII Tygodnia Akademika

Tego roku inauguracja XIII Tygodnia Akademika odbyła się oryginalnie. Około godziny 12-ej na placu Łukiskim zebrał się akademicy z plakatami, symboliczną kukłą - kryzysem i t. p.

Wobec licznie zgromadzonych studentów oraz licznie zebranej publiczności odbył się symboliczny sąd nad kryzysem. Wysłuchano świadków, przemawiał oskarżyciel i obrońca, a następnie „sąd“ wydał wyrok skazujący symboliczną lalkę na... ścięcie.

Każdż wykonano na miejscu przy akompaniamencie okrzyków: „Śmierć kryzysowi!“, „niech żyje akademik“ i t. p. Po tej ceremonii pochód akademicki wyposażony w auta, dorożki, plakaty i t. d. przeciągnął ulicami miasta, budząc powszechne zainteresowanie.

Jubileusz Białoruskiego Związku Akademickiego

Wczoraj Białoruski Związek Akademicki obchodził 15-tą rocznicę swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja i w cerkwi Piatnickiej.

O g. 4 pp. w sali Sniadeckich odbyła się uroczysta akademja. Wśród licznie zebranych gości widzieliśmy Jego Magnificencję rektora W. Staniewicza i kuratora Związku prof. dr. E. Koschmiedera.

Zebrańce zagaił prezes Związku kol. Szczors. Po wygłoszeniu referatów, charakteryzujących działalność Związku za ubiegły okres czasu, przedstawiciele szeregu instytucji białoruskich składali życzenia Związkowi. W imieniu młodzieży litewskiej przemówił prezes Akadem. Związku Litewskiego kol. F. Czenis i w imieniu młodzieży ukraińskiej kol. Decyk.

Po oficjalnej części nastąpiły produkcje artystyczne, na których program złożyła się inscenizacja młodego poety białoruskiego Maszary „Śmierć Konstantego Kalinowskiego“, występy chóru pod batutą G. Szyrmy i tańce narodowe („Jurka“ i „Lawonicha“) w opracowaniu J. Chworasta.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe umieszczenie następujących uwag:

W związku z notatką, która się ukazała dnia 29.XI w „Słowie“ p. t.: „Odpowiedź na jeszcze jedną napaść“, zaznaczam, że mylnie jest zdanie autorki tej notatki, p. A. P. K., jakoby w owych uwagach, zamieszczonych w „Kurjerze Wileńskim“ p. l.: „Odpowiedź p. A. P. K.“ „prze krecal“ jej zdania. Zdania p. A. P. K. są przytoczone wiernie, bo nawet z błędami gramatycznymi (... gdy tą niepodległość zdobyto... „tą“, zamiast „te“!) Zresztą nikomu nie zależało na „przekręceniu“ jej zdań. Ponieważ chodziło tu o Zeromskiego zwróciłem tylko uwagę na niski poziom jej artykułu i rażąca jego forma, „Polemiki“ prowadzić z p. A. P. K. nie zamierzałem i nie zamierzam.

Z poważaniem

L. Rom.

FRYDERYK KAMPE.

26

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Już taki charakter miał wuj Mitaa, właściciel małego sklepiku w Borga, prostolinijny rzęda, które mu nie mieściło się w głowie, że można się wstydzić zawiska, noszonego z honorem z pokolenia w pokolenie. Od tej chwili wspaniały siostrzeniec przestał mu imponować. Nieraz wyobrażał sobie piękny szyld nad wejściem: „Mitaa ja Likanen. Osulikke“ (Mitaa i Likanen. Sklep). Widocznie zestarzał się niepostrzeżenie dla samego siebie i dlatego nie pojmuję, że w obecnych czasach dla zrobienia kariery trzeba się włożyć po świecie a przedewszystkiem okaleczyć dobre nazwisko.

Siostrzeniec też stracił humor. Wstał i powiedział, nadrabiając miną:

— Wyjdę trochę przed dom.

Zupełnie inaczej wyobrażał sobie wrażenie, jakie wywoła pokazanie biletu wizytowego: spodziewał się zachwytów, conajmniej podziwu, tymczasem spotkał się ze zdziwieniem o całkiem innych pobudkach, które go obraziło.

Jedno serduszko w Borga biło mocniej na samą myśl o Likanenie. To serduszko należało do małej Rinny

Rinna nie była takiego dużego wzrostu jak Szwedki, ale miała ich niebieskie oczy i jasne włosy; wogóle podobieństwo byłoby nieomal zupełne, gdyby nie wystające kości policzkowe.

Spacerowali po ciemnym placu targowym. Tu było cicho jak w zapadłym miasteczku rosyjskiem.

Ich kroki rozbrzmiewały głośno na wyboistym

W drzwiach stał Likanen i zdawał raport swemu szefowi, który niespokojnym krokiem przemierzał kajutę.

— Panie prezesie, ten de Lucca hrabia Borski według zebranych przeze mnie informacji jest człowiekiem nawskroś niepoważnym, nawet, ośmielał się powiedzieć, podejrzanym. Dużo słyszałem o jego niewykupionych wekslach i o niezwykle rozrzuconym trybie życia. Miał narzeczoną w Warszawie, ale cała jej rodzina zerwała z nim wszelkie stosunki.

— I w Warszawie pan był?

— Tak jest, panie prezesie. Widziałem się ze stryjem tej pożałowania godnej pani. Tam wszyscy się niepokoją o pannę Rokerównę. Ona też znikła.

Manfield przestał chodzić:

— Znikła?... hm... powiada pan, znikła?...

— Tak jest, panie prezesie. Wszystko, co się dało ustalić, przedstawiało się w następujący sposób: pani przyjechała do Warszawy z Helsinek, odwiedziła swego stryja, profesora Rokera. Po wyjściu od niego wraz ze swoją przyjaciółką udała się do pracowni malarzy realistów na dancing. Tejże nocy w towarzystwie dyrektora cyrku wędrownego wyjechała do Włoch, do miasta Riva. Te szczegóły podał nam malarz Koniec. Dalej poszukiwania prowadziłem sam i okazało się, że panna Rokerówna rzeczywiście była w Rivie. Pewnej nocy wynajęła taksówkę, pojechała do Gardone. Zatrzymała się w hotelu Fazano, mieszkała tam tylko jedną dobę. Od tej pory już nic nie mogłem znaleźć — zginęła bez śladu.

— Bez śladu — powtórzył Manfield — dyrektor cyrku... Czy ja dobrze zrozumiałem, Likanen? Dyrektor cyrku wędrownego?

Sekretarz milcząc skinął głową.

(D. c. n.).

KRONIKA

Poniedziałek

2

Grudzień

Dziś: Bibjanny P. M.

Jutro: Franciszka Ksawerego W

Wschód słońca—godz. 7 m. 22

Zachód słońca—godz. 2 m. 55

ADMINISTRACYJNA.

— SIEDEM PROTOKOŁÓW ZA HANDEL W NIEDZIELE. Organa policyjne sporządziły w ciągu dnia wczorajszego 7 protokołów za uprawnienie potajemnego handlu w niedzielę.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Herbatka radjowa. Zarząd Wileńskiej Rodziny Radjowej, podaje do wiadomości radjo-słuchaczy, że w dniu 8 grudnia r. b., o godz. 17, odbędzie się w lokalu Polskiego Radja przy ul. Mickiewicza 22 m. 4 Herbatka Zapoznawcza, na którą zaprasza się wszystkich abonentów i zwolenników Radja. Zgłoszenie przyjmują sekretarjat, czynny w lokalu Polskiego Radja przy ulicy Mickiewicza Nr. 22 m. 4 we wtorki i czwartki w godzinach od 18 do 20.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Zakłady lecznicze Tow. „Miszmeres Chojlim“ w nowej szacie. Towarzystwo „Miszmeres Chojlim“ jest instytucją społeczną, charytatywną, filantropijną. W całości jest skazane na datki i ofiary. Nie korzysta z żadnych subwencji. Nawet za elektryczość, którą opłacał dawniej magistrat, teraz musi to samo płacić. Z składki i datków osób prywatnych utrzymuje klinikę, z której może korzystać każdy, którego nie stać na opłacenie klinik prywatnych, oraz aptekę, która wydaje leki, czasem poniżej kosztów własnych.

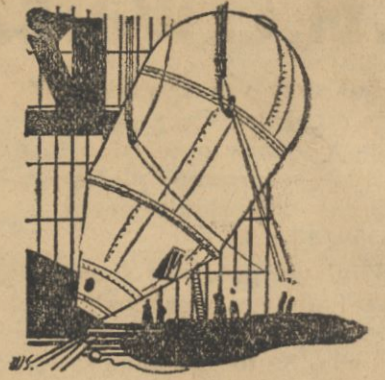
Obecnie nowy Zarząd Towarzystwa dokonał kapitalnego remontu kliniki, wprowadzając szereg ulepszeń technicznych, stawiających ją w rzędzie najlepszych zakładów leczniczych Wilna. O pracach Zarządu, o ulepszeniach mówili na przyjęciu prasy prezes T-wa dr. Perelman, dyr. Epsztejn, z którego inicjatywą dokonano przebudowy kliniki, p. Joselewicz, dr. Girszowicz i dr. Kowarski. (m)

RÓŻNE

— DALSZY WZROST BEZROBOCIA. W ubiegłym tygodniu bezrobocie wykazało dalszy wzrost. W porównaniu z tygodniem poprzednim liczba bezrobotnych wzrosła o dalsze 56 osób. Obecnie Wilno liczy 5221 bezrobotnych.

MANEWRY

ŚLĄSK PRACY



AUDYCJA LITERACKA
PONIEDZIAŁEK 2.XII. O GODZ. 21.45

Manewry

Teatr i Muzyka W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dn. 2.XII o godz. 8-ej w. po raz drugi doskonała komedia w 3-ach aktach (5-ciu obr.) M. i F. Stuartów p. t. „Szesnastolatka“ — o wielce interesującej treści i w świetnym wykonaniu całego zespołu. Reżyserju W. Scibora.

— Recital fortepianowy France Ellegaard, W nadchodzący czwartek dn. 5.XII wystąpi z recitalem fortepianowym znakomita pianistka France Ellegaard z nowym programem, na który się złożyły utwory: Bacha, Skrjabin, Strawieńskiego i in. Bilety do nabycia w kasie zamawiając w „Lutni“. Ceny zwykle. Kupony i bilety bezpłatne — nieważne. Zniżki ważne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Ostatnie występy Elny Gistedt. „Księżniczka Czardasza“ — po cenach propagandowych. Dziś, o godz. 8,15 wiecz. ciesząc się wielkim powodzeniem, ogólnie lubiana operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza“, która zyskała ogólne uznanie publiczności i prasy. Rolę tytułową kreuje niezrównanie Elna Gistedt. W roli Edwina wystąpi Marjan Wawrzkiwicz. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— „Madame Dubarry“ — po cenach propagandowych. Jutro grane będzie w dalszym ciągu wspaniałe widowisko, melodyjna operetka Millockera „Madame Dubarry“ z Elną Gistedt na czele całego zespołu.

— „Rose Marie“ w „Lutni“. Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia słynnej operetki amerykańskiej „Rose Marie“, w rolach głównych S. Bestani i M. Wawrzkiwicz w otoczeniu wybitnych sił artystycznych.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 2.XII w Lidzie komedię St. Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane“.

TEATR „REWJA“

— Dziś, w poniedziałek, 2-go grudnia r. b. premiera programu rewjowego p. t. „Kaprys hiszpański“ z udziałem nowozaangażowanego piosenkarza Emanuela Zayendy. Początek przedstawień o godz. 6,30 i 9-ej.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Występy Elny Gistedt

Dziś o godz. 8,15 wiecz.

KSIĘŻNICZKA CZARDASZA

Ceny propagandowe

MANEWRY

RADJO WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 2 grudnia 1935 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimnastyki; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka poranna; 7,20: Dziennik poranny; D. c. muzyki porannej; 7,50: Program dzienny; 7,55: Informacje; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik połudn. 12,15: Wyjątki z op. „Aida“ Verdięgo; 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego; 14,30: Muzyka popularna; 14,30: Przerwa; 15,15: Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Koncert tria salonowego; 16,00: Lekcja języka niemieckiego; 16,15: Koncert Ork. Wiktora Tychowskiego i Jerzego Rosnera; 16,45: Od pomnika do pomnika; 17,00: Sprawa kobieca w Lidzie Narodów; 17,15: Minuta poezji; 17,20: Koncert solistów; 17,50: Pogadanka Brunona Winawera; 18,00: Muzyka; 18,30: Program na sobotę; 18,40: Różne czasy, różne kraje; 19,00: Litewski odczyt; 19,10: Film wileński — omówi Józef Maśliński; 19,20: Tydzień przeciwpożarowy w Nowogródcyźnie; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sportowe; 19,50: Pogadanka aktualna; 20,00: Audycja żołnierska; 20,30: „Ormuz wyjeżdża“; 20,45: Dziennik wieczorny; 20,55: Obrazki z Polski; 21,00: Fragm. koncertu Tow. Wydawniczego; 21,45: „Śląsk pracy“ — wieczór literacki; 22,15: Wieczór Lehara; 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

Manewry

HELIOS | Uroczysta premiera. Film tysiąca przygód!
Największa rewelacja doby obecnej!

OSTATNI POSTERUNEK

WALKA RAS

W rol. gł. Gary Grandt, Claude Rains, Gertruda Michael, Katheloon Burke. Prod. Ernesta LUBITSCHA. Tajemnice angielskiego wywiadu. Wściekły atak słoni. Trag. romans oficera angielskiego. Nad program: Atrakeje. FILM, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO. Poc. 4, 6, 8 i 10,20.

REWJA | Balkon 25 gr. Progr. Nr. 50 p. t. **KAPRYS HISZPAŃSKI**

Rewja w 2 cz. i 15 obr. z udziałem nowozaangażowanego piosenkarza E. ZAYENDY oraz całego zespołu artystycznego. Ponadto nadzwyczajna atrakcja regionalna: Występ góralskiego zespołu **Wojtko Harnasia—Podhalańskiego** (Stryk gaduła). Mistrz na listku bluszczu i harmonji góralskiej **Michał Piksa**, oraz kobziarz, bacia podhalański **Józef Galica**. Codziennie 2 seanse: 6, 30 i 9 w. W niedz. i św. o 4,15, 6,45 i 9,15.

PAN | Ostatni dzień! Dla młodzieży dozwolone!

Rapsodja Bałtyku

BOGDA—BRODZISZ—CYBULSKI—MARR i in. — Nad program: Dodatek i aktualja

Wdzięk młodości. Skarbnica precudnych melodyj.

MANEWRY

Werwa, Humor. Zawrotny rytm. Tempo. Tempo. Tempo.

MANEWRY...

Wielki fascynujący film **szpiegowski**

SEKRETY

Marynarki Wojennej („X-27“ na oceanie)
Już wkrótce w kinie „CASINO“

CASINO | 3-ci tydzień! rekordow. powodzenia!

Anna Karenina

w/g powieści LWA TOŁSTOJA

W rolach głównych **Greta GARBO** i **Fredric MARCH**
Wspaniały chór rosyjski (Śpiew w języku rosyjskim). CUDOWNY NADPROGRAM.

OGNISKO | Czarna Perła

DZIŚ

W rolach głównych **Bodo i Reri** Nad program: DODATKI DWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.



Sweterki, Pulowerki,
Dżemperki, Kamizelki,
z czystej wełny
poleca D.-H.
W. NOWICKI Wilno, Wielka 30

Popieraj przemysł krajowy!

DOKTOR MED. Z. Trocki
Choroby wewnętrzne (spec. płuca)
przyjm. 9—10 i 4—7 w.
W. Pohulanka 1,
telefon 22-16

AKUSZERKA Śmiałowska
przeprowadzi się na ul. Wielką 18—7
tamże gabinet kosmat. usowa zmarzeczeki, bre dawki, kurzajki i węgry

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuję od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (obok Sądu)

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilla, skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 1968
Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja
Zwierzyniec. T. Zapa, na lewo Gedyminaowska ul. Grodzka 27

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 2 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy, za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

